

Nie gardzili monetami

Data publikacji: 6.11.2014 15:25

Niedawno opuścili mury policyjnego aresztu, aby w krótkim czasie tam powrócić. Policjanci z wydziału kryminalnego bielskiej policji zatrzymali dwóch włamywaczy, podejrzanych o kradzieże paliwa oraz pieniędzy z automatów do gier, 'mlekomatów' i odkurzaczy na stacjach paliw. Za przestępstwa te zatrzymanym grozi do 10 lat więzienia.

□

Po raz pierwszy 27-latek i jego 30-letni wspólnik zostali zatrzymani na początku ubiegłego tygodnia. Policjanci udowodnili im kilkanaście włamań do salonów gier i tzw. „mlekomatów”, z których kradli gotówkę. Ich przestępczy proceder trwał przez blisko 3 miesiące. Jak ustalono, działali na terenie powiatu bielskiego, żywieckiego, cieszyńskiego i pszczyńskiego.

Rabusie, między innymi, trzykrotnie włamali się do salonu gier w Kozach oraz dwukrotnie do salonu w Brennej. Ich łupem padło kilka tysięcy złotych, które zrabowali z automatów do gier. Regularnie wyłamywali też zamki w „mlekomatach”, z których kradli pieniądze w kwocie od 200 do 300 złotych. Jak informuje komisarz Elwira Jurasz, rzeczniczka bielskiej policji, **wkrótce jednak po opuszczeniu policyjnego aresztu, dopuścili się kilku kolejnych przestępstw. Dwa dni temu ponownie zostali zatrzymani przez kryminalnych.**

Od czasu wypuszczenia do chwili zatrzymania zdążyli się włamać do automatów do gier i odkurzaczy na stacjach paliw. Ich łupem padła gotówka w wysokości blisko 2 tys. zł. Udowodniono im też kradzieże paliwa. Rabusie tankowali paliwo do forda, którym jeździli na włamania. Nie płacili rachunków i odjeżdżali. Zatrzymani trafili do policyjnego aresztu. O ich losie rozstrzygnie teraz prokurator. Sprawa jest rozwojowa. Planowane są kolejne zatrzymania członków tej grupy. – dodaje Jurasz.

Red.